

PRENUMERATA.

W Łodzi:  
Rocznie . . . . . 12.00  
Półrocznie . . . . . 6.00  
Kwartalnie . . . . . 3.00  
Miesięcznie . . . . . 1.00  
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:  
Rocznie . . . . . 12.00  
Półrocznie . . . . . 6.00  
Kwartalnie . . . . . 3.00  
Miesięcznie . . . . . 1.00  
Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabycie można pojedyncze numery Dziennika.  
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz piętno lat za jego miejsce 6 kop., z uszczepieniem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.  
Nekreślony: za każdy wiersz 10 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
Stale 2 wierszowe ogłoszenia adresowe po 22 miesięcznie.  
Od należności przewyższających 10 rubli uszczepstwo dodatkowe ogólnie 5 proc.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Józefa Obl. N. M. P.  
Jutro: Wolframa B.  
Wschód słońca o godz. 6 m. 29. Zachód o godz. 5 m 53  
Długość dnia godz. 11 m. 24. Przybyło dnia godz. 3 m 46

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI  
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:  
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Bekopyj nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

\* Administratorsa parafii Kłotno pow. częstochowskiego, ks. Konrada Chępczkiego, przeniesiono na takąsamą parafię Dąbrowa pow. noworadomskiego.

Towarzystwo kredytowe  
m. Łodzi.

Sprawozdanie dyrekcji towarzystwa kredytowego miasta Łodzi za rok finansowy 1889/90, a ośmiasty od początku istnienia instytucji, wyszło z druku i ma być przedstawione do zatwierdzenia na dzisiejszym zebraniu ogólnem członków towarzystwa. Ze sprawozdania okazuje się, że władze towarzystwa już po raz czwarty występują na zebraniu z wnioskiem ulg dla stowarzyszonych w opłacie raty majowej. Ulgą polega na pewnem obniżeniu rzeczonoj raty ze źródeł przewyżki nad normę kapitału zasobowego. W roku bieżącym, na ulgę przeznaczoną jest suma rs. 17,316 kop. 65, co wyniesie 0,26% nominalnej cyfry pożyczek.

Rok ubiegły, pod względem akuratacji opłaty rat od pożyczek, należał do zadawalniejszych, z wyznaczonych bowiem do sprzedaży nieruchomości żadna nie była sprzedana, wskutek zaspokojenia założeń towarzystwa przed terminem licytacji. Pożyczek w roku sprawozdawczym przyznano na rs. 315,200 i dokonano konwersyj listów zastawnych pierwszych 4-eh seryj na rs. 53,900. Suma przyznanych pożyczek od początku istnienia towarzystwa wynosi rs. 7,761,500, pozostawało zaś z końcem roku finansowego zahypotekowanych pożyczek wszystkich 4-eh seryj na rs. 6,802,200. Ubezpieczenie od ognia nieruchomości poddanych pod bezpieczeństwo pożyczek wynosiło rs. 12,763,848, dochód roczny z samych budowli muirowanych oznaczono na rs. 1,926,738 k. 84.

Listów zastawnych, z końcem roku sprawozdawczego, t. j. do dnia 31 października 1890 r. wzięcnie, pozostawało w obiegu na rs. 5,397,050.

Kapitał zasobowy wynosił rs. 503,082 kop. 89 1/2. Kapitał ten trzymany jest w papierach procentowych przez rząd gwa-

rantowanych, przeważnie zaś w listach likwidacyjnych Królestwa Polskiego, rs. 355,750.

Rok zamknięty został przewyżką dochodów nad wydatki rs. 27,645 kop. 83.

Obecny kurs listów zastawnych towarzystwa, których serya IV dochodzi już do 98 za 100, jest znacznie wyższym od średniego kursu z roku sprawozdawczego. Według notat giełdy warszawskiej, średni kurs listów seryi I w ciągu ubiegłego roku był 95,51, seryi II — 94,52, seryi III — 92,28 i seryi IV — 91,94 za 100, oprócz kuponu bieżącego.

Na zebraniu ogólnem, jak czytamy w dodatkowych ogłoszeniach dyrekcji towarzystwa kredytowego, ma być między innymi poddany pod rozstrzygnięcie wniosek ze strony stowarzyszonych, aby pożyczki udzielane były na takie tylko budowe, co do których złożone będą wykazy dochodów z trzech lat. Sprawozdania z obrad tego zebrania nie omieszkamy podać czytelnikom naszym w właściwym czasie.

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

CEA.

× Komora celna w Sosnowicach miała w roku zeszłym wpływ z opłat celnych cztery miliony rubli w zlocie; w porównaniu z rokiem poprzednim wpływ wzrosły o milion rubli w zlocie.

DRUGI ŻELAZNE.

× Z Aschabadu donoszą, że na zniszczonym przez wodę oddziale kolejowym pomiędzy Tugaj-Rabat a Samarkandą, postawiono most nowy. Ruch pasażerski i towarowy jest w zupełności przywrócony. Straty są bardzo nieznaczne.

× „Birżewija wiadomości” twierdzą, że krążąca w Moskwie pogłoska o mającym nastąpić wkrótce przejściu na rzecz skarb państwa drogi żelaznej łożowisko-sewastopolskiej jest przedwczesną.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× Punkty wytyczne konwersji, jakie komitet towarzystwa w kredytowe zebranie przyjął i powołanej w tym celu z komitetu i dyrekcji głównej dele-

gacy do rozwinięcia w ostatecznym projekcie wskazał według „Słowa”, są następujące: 1) Natychmiastowość ulgi. 2) Rozkład kosztów konwersji (czyli umówionej ostatecznie z syndykatem kapitalistów wysokości premii zamiennej) na cały okres umorzenia nowo wypuścić się mających listów zastawnych. 3) Zabezpieczenie emitować się mającego w tym celu funduszu obligacyjnego na przywileju, wynikającym z brzmienia art. 188 i 208 ustawy towarzystwa. 4) Nieangażowanie zgola w sprawę zamierzonej konwersji funduszu rezerwowego towarzystwa. 5) Swoboda stowarzyszonych co do przejścia lub nie do nowego okresu umorzenia, bez pozbawiania pozostających w dotychczasowym okresie udziału w zyskach, z operacji konwersyjnej osiągnięć się mających. 6) Możliwość obniżenia opłaty na fundusz amortyzacyjny z 1 do 1/2%, rocznie, przy równoczesnem przedłużeniu okresu umorzenia pożyczki do 56 lat.

× W uzupełnieniu wzmianki swej o projekcie założenia w Warszawie banku przemysłowego, „Kurier warszawski” donosi, że o koncesję stara się wymieniony już p. Leopold Silnicki, który będzie przedstawicielem instytucji i bezpośrednio się znosić z kapitalistami, powierzającymi mu swoje fundusze. Głównem zadaniem banku ma być udzielenie pożyczek amortyzacyjnych na wszelkie nowotworzące się przedsiębiorstwa przemysłowe. Pożyczki te będą hipoteczne z zastrzeżeniem pewnej kontroli nad prowadzeniem biegu interesów. Dalej bank zajmie się finansowaniem popieraniem wszelkich wynalazków, których eksploatacja może przynieść istotną korzyść. Wreszcie instytucja zamierza wyjechać dla siebie przywilej budowania w Królestwie Polskiem kolei wązkotorowych, dojazdowych tak parowych, jak i konnych.

× „Birżewija wiadomości” donoszą, że krążące w prasie pogłoski o zamierzonym założeniu banku zbożowego, z kapitałem akcyjnym 75 milionów rubli, pozbawione są wszelkiej podstawy. Również wątpliwe są pogłoski o projekcie wwanym na południu Rosji przez kapitalistów francuzkich banku fabryczno-przemysłowym, dla wydawania pożyczek wla-

ścielom większych zakładów przemysłowych.

× Z Konstantynopola donoszą, iż tameczny dom bankiersko-komisowy „Kazaptscioglu” zawięsił wypłaty. Pasywa wynoszą 50,000 funtów sterlingów; najzupełniejsze straty poniosły: bank otto-mański w Konstantynopolu na sumę 8,000 funtów sterlingów i firma Credit Lyonnais w Paryżu na sumę 20,000 funtów sterlingów.

UBEZPIECZENIA.

× W dniu 11 b. m. odbyło się ogólne zebranie akcjonaryuszów moskiewskiego towarzystwa ubezpieczeń. Zebranie zatwierdziło sprawozdanie za rok 1890, które wykazuje dochodu czystego 423,072 rubli 16 kop. Z summy tej postanowiono wydać akcjonaryuszom 380,000 rubli dywidendy (po 38 rub. od akcji) i doliczyć do kapitału zapasowego pozostałą sumę w ilości 43,072 rub. kop. 16.

Wiadomości ogólne.

Ogólne zebranie. Dziś o godzinie 4 po południu rozpoczęło się w sali tutejszego towarzystwa kredytowego miejskiego roczne ogólne zebranie członków.

Oddział sądu okręgowego piotrkowskiego rozpoczął sądownictwo w naszym mieście w dniu onegdajszym i kończy kadencję w piątek, w którym to dniu wyjeżdża z powrotem do Piotrkowa.

Powrót z Brazylii. „Warszawski dziennik”, otrzymał następującą korespondencję z Nieszawy. „Dnia 7 b. m. na komorze celnej w Aleksandrii zatrzymano i odstawiono do urzędu powiatowego w Nieszawie mieszkankę miasta Łodzi, Waleryę Matuszewska, z trojgiem nieletnich dzieci, która przed pięcioma miesiącami emigrowała do Brazylii. Przy badaniu w urzędzie powiatowym Matuszewska zeznała co następuje: Wyprowadzawszy za bezcen całe mienie, udata się z mężem i dziećmi do Kalisza i tam przeszła potajemnie granicę. Stąd pieszo udała się do miasta pruskiego Ostrowy, dalej kolejją żelazną do Bremy, skąd odstawiono ich do Rio Janeiro okrętem „Weiser”. Z Rio Janeiro odstawiono ich z innymi emigrantami do Santa Catarina, gdzie mieli, wedle zapewnień agentów, otrzymać na-

66)

Emil Zola.

PIENIĄDZ

Tłomaczyna M. Ł.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 60).

Saccard swoim węchem giełdowego bandyty tak doskonale przeczuł usposobienie ludności, że potrzebę rzucania pieniędzi, pustoszenia kieszeni i ciał, że podwoił kapitały, przeznaczane na reklamy i nakłaniał Jantrona do najhałasliwszych reklam. Od czasu otwarcia wystawy prasa codziennie bila w dzwony na cześć Uniwersalnego. Co rano pojawiali się hymny pochwalne, według których Uniwersalny miał świat cały przerobić. W wiadomościach bieżących ukazała się historyjka o pewnej damie, która zgubiła w dorozce sto akcji; w felietonie wyciąg z podróży po Azji mniejszej, gdzie objaśniano, że Napoleon już przewidywał istnienie domu na ulicy de Londres; artykuł wstępny sądził że stanowiska politycznego rolę banku wobec przyszłego rozwiązania kwestyi wschodniej; nie mówiąc już o szeregach artykułów specjalnych pism, działających na komendę, ściśle ze sobą powiązanych. Jantron pozawierał z drobnymi swistkami finansowymi roczne umowy, które mu zapewniały kolumnę w każdym numerze. Kolumny tej używał z niewyzerpaną, zadziwiająca pomysłami umiętnością, zdumiewającą wyobraźnią; dochodził do napaści, ażeby mógł potem zwyciężyć obronę. Słynna broszura, o której marzył, rzucona była w świat w milionie egzemplarzy. Nowa agencja jego również weszła w ży-

cie i to agencja, która pod pretekstem posyłania do dzienników prowincjonalnych bulatynm giełdowego, stawała się niepodzielna panią giełd we wszystkich ważniejszych miastach. „Nadzieja” nakonieć, zrezygnuje prowadzoną, co dnia zyskiwała większe polityczne wpływy. Szczególną uwagę zwrócił na siebie szereg artykułów drukowanych skutkiem dekretu z dnia 19 stycznia, który zastąpił prawo podawania adresów prawem interpelowania ministerium—nowe ustępstwo cesarza na rzecz prądu liberalnego. Saccard, którego pomysłem były te artykuły, nie napadł jeszcze otwarcie na brata, który zachował pomimo wszystko tekę ministra, zdecydowany w pochlaniającej go namiętnej żądzy władzy bronić uparcie dziś tego, co wczoraj potępiał. Niemniej czuć było między wierszami, że śledzi fałszywe stanowisko Rougona, mającego w izbie przeciw sobie z jednej strony mieszczańską partję, chcącą swego dziedzictwa, z drugiej klerykalnych złączonych z bonapartystami przeciw liberalnemu cesarstwu. Nawet insynuacje zaczęły się już pojawiać; dziennik stał się wojującym, katolickim organem: z gorczycą wyrażał się o każdym z czynów ministra. „Nadzieja” zaczynała przechodzić do opozycji, w pogoni za popularnością, której jej brakło jeszcze i której tak pragnęła, ażeby móżdż na cztery strony Francji i świata rzucić nazwisko Uniwersalnego.

Pod wpływem tej istnej powodzi reklam, wśród tego tłumu gotowego do wszystkich zaleństw, zapowiedziane powiększenie kapitału, pogłoski o nowej emisji na pięćdziesiąt milionów, rozgorączkowały ostatecznie i najrozumnijszych. Od skromniutkich mieszkań do pałaców arystokratycznych, od łoży szwajcara do salony księży, głowy się zapalały, zwykle przyjęły prze-

chodziło w ślepą ufność, pragnącą skruszyć wszelkie przeszkody. Wyliczono wszystkie wielkie dzieła dokonane przez Uniwersalny, pierwsze piorunujące powodzenia, niespodziane dywidendy, jakich jeszcze żadne inne towarzystwo w pierwszych czasach swego istnienia nie rozdało. Przypominano tę tak szczęśliwą myśl kompanii zjednoczonej żelugli, dającej tak szybko tak świetne rezultaty, że akcje przynosiły już sto franków premii. A rudy srebrne w Carmelu, których eksploatacja doszła poprostu do endowych rezultatów! Jeden z kasnozdajów w kościele Notre-Dame uczynił nawet ulugę do tego, twierdząc, że to podarunek Boski wierzącym chrześcianom. A drugie towarzystwo eksploatujące olbrzymie pokłady węgla, nie mówiąc już o towarzystwie mającym się zająć nporządkiem obszernych lasów Libanu? A założenie narodowego banku tureckiego w Konstantynopolu, dającego gwarancję zupełnej solidności? Ani jednego fałszywego kroku; wzrastające powodzenie, zamieniające w złoto wszystko, czego się tylko bank dotknął; cały obfity szereg już dokonanych świetnych operacji, dających niewzruszoną podstawę tym, które w przyszłości przedsięwzięć zamierzano, usprawiedliwiających gwałtowne powiększanie kapitału. Przyszłość stawała przed rozgorączkowanymi umysłami, ta przyszłość, tak obfita w jeszcze większe przedsiębiorstwa, że wymagała właśnie żądania nowych pięćdziesiąt milionów, których sama zapowiedź przewracała wszystkim w głowach. Tu pole do pogłosek na giełdzie i w salach nie miało żadnych granic. Lecz nade wszystko, wśród projektów bez końca obgadywanych, przyjmowanych przez jednych z niecierpliwością, przez innych znów z zachwytem, wyróżniano przyszły projekt

(D. c. n.).



działy ziemi. Przekonawszy się, że warunki, na jakich tam dają ziemię, są zbyt niedogodne i nieoszczędne, tudzież widząc ogromną śmiertelność, zwłaszcza wśród dzieci, z powodu żółtej febrы i lnych chorób, Matuszewscy, po długich i daremnych poszukiwaniach środków do życia, zdecydowali się powrócić do ojczyzny. Przybywszy do Rio Janeiro, mieli tylko 57 rub. z 400, które wywieźli z kraju. Ponieważ te pieniądze nie wystarczyły na powrót, zwrócili się z prośbą o jałmużnę do polaków tam mieszkających. Jałmużny udzielali za ledwie tyle, ile wystarczyło na przejazd do Hamburga jednej osoby z trojgiem dzieci; dlatego też Matuszewska z dziećmi wyjechała do Hamburga, mąż zaś jej pozostał w Rio Janeiro i oczekuje na pieniądze z Łodzi, aby powrócić do kraju. Wedle zeznania Matuszewskej, położenie emigrantów w Brazylii jest bardzo ciężkie: wszystkich wysłanych do Santa Catarina osiedlają w lasach nieprzebranych, w ogólnych szalasach, w których nieraz do 20 i więcej rodzin się musi mieścić, co wywołuje choroby. Wielu emigrantów, nie mogąc znieść klimatu gorącego, nie posiadając środków do nabycia żywności, bardzo drogiej, umiera z wycieńczenia. Wogóle wszyscy emigranci później radziby wrócić do ojczyzny, ale to dostępne jest tylko dla tych, którzy posiadają jakieś środki, takich zaś wybrańców losu bardzo mało, z powodu, że nawet ci, którzy mieli, wyjeżdżając z kraju, po tysiąc rubli lub więcej, wszystko wydali przez kilka miesięcy; powrót zaś jest bardzo drogi, bo wynosi przeszło 100 rs. od osoby, nie licząc żywności. Widocznie Matuszewska dobrze obznałmiła się ze stosunkami brazylijskimi; opowiada ona, że brazylijczycy postąpili z emigrantami naszymi bardzo niesumienne, po żydowsku; potrzebowali w istocie z jakieś dziesięć tysięcy robotników i kolonistów, ale nie powiedzieli tego, jak należy, sumiennie, lecz zamiast dziesięciu, obalucmici przeszło sto tysięcy ludzi i dlatego pierwsze dziesięć tysięcy emigrantów znalazło jakieś takie utrzymanie, a pozostałe dziewięćdziesiąt ginie z głodu i nędzy po lasach i ulicach miast, nie mając ani roboty, ani przytulku. Komersanci brazylijscy cel swój osiągnęli: obecnie mają nadmiar robotników po cenie niesłychanie niskiej. Agenci ich obiecywali wiele — złote góry, a obecnie nie widąc ich przy obarach swego oszustwa; jeżeli jeszcze otaczają kogo swą opieką, to chyba tych tylko, którzy mają co w kieszeni i z których można jeszcze co wycaśnić. Na nieszczęście nasi emigranci są zbyt łatwowierni i łatwo dają się oszukiwać. Niektórzy nawet kupowali za własne pieniądze udziały ziemi, szczernek wypłacali przed przybyciem na miejsce, ale jakież było ich rozczarowanie, kiedy z ziem nabytych wypędzano ich kijami, gdyż agenci sprzedawali grunty będące cudzą własnością. Agenci wszyscy są żydzi, główny agent emigracji także żyd. Od władz tamtejszych rządowych nie można się spodziewać żadnej pomocy ani obrony, gdyż na wszelkie podania i skargi emigrantów nie zwracają wcale uwagi!

**Zakład kowalski.** Z dniem 1 kwietnia mieszkanie kowalski, p. Klepczyński, otwiera zakład kowalski na większą skalę, w którym wyrabiać będzie przeważnie narzędzia rolnicze.

**Do Londynu.** Syn jednego z majstrów tudzijskich, obawiając się kary od ojca, zabrakł kilkadziesiąt rubli i uciekł. Obecnie dowiedzieli się rodzice, że znajduje się on w Londynie.

**Przejechanie.** Wczoraj, o godzinie 11 przed południem, na ulicy Nowomiejskiej, woźnica niewiadomego nazwiska przejechał chłopaka, Linkowskiego. Kofa przeszły przez obie nogi chłopca, któremu jednak nie zagraża kalectwo.

**Wypadek.** Wczoraj rano, Stanisław Klimczak, uciekając przed goniącym go kolegą, potknął się na ulicy Konstantyńskiej i upadłszy na bruk, potknął się mocno, naderwując kość nosową i przecięł usta. Nieprzytomnego odniesiono do domu.

**Pokasanie.** Onegdaj, pies idący z p. A. skoczył na przechodzącego ulicą św. Anny Stefana i podał na nim ubranie. Obecnie uniknął nieprzyjemności, p. A. załatwił sprawę z poszkodowanym pobowno na miejsce, dając mu 10 rs. odszkodowania.

**Kradzież.** Wczoraj, na starym-Rynku, skradziono włociankę z Brnsa, Jankowskiej, koszyk, w którym znajdowała się kopa jaj.

\* Komisje gubernialne do spraw włocianiskich, jak donoszą „Peterb. wiadomości”, otrzymały okólnik, w którym ministerium spraw wewnętrznych wyjaśnia, że mogą one przedsięwziąć środki zmierzające do nieważnienia aktów i tranzakcyj dotyczących gruntów włocianiskich, chociażby te akty i tranzakcje były prawidłowe z punktu widzenia ogólnych praw cywilnych, jeżeli tylko naruszają specjalne przepisy o włocianach. Ministerium, odwołując się do rozporządzeń senatu rządowego, zwraca uwagę, że komisje nietylko mogą, lecz nawet obowiązane są wnieść do sądów okręgowych przedstawienia o nieważnienie aktów i tranzakcyj, naruszających przepisy specjalne o włocianach. Następnie ministerium wyjaśnia, że, zgodnie z postano-

wieniem zebrania ogólnego I-go i kasacyjnego departamentu senatu z r. 1887 № 8, sąd okręgowy obowiązany jest rozpatrzyć wzniaskowane powyżej przedstawienie komisji gubernialnej, jako instytucji rządowej i wydać odpowiednie rozporządzenia.

\* Z rozporządzenia władzy edukacyjnej, zakomunikowanego wszystkim dyrektorom naukowym, sprawzone być mają kwalifikacje wszystkich nauczycieli i nauczycielek prywatnych. Osobom, mającym tylko świadectwo nauczycieli lub nauczycielek elementarnych, a zajmujących się wyższym kształceniem dzieci, dalsze nauczanie wzbronionem zostanie.

\* „Peterb. wiadomości” donoszą, że pracujący na stacji bakteriologicznej instytutu weterynaryjnego dorpackiego, weterynarz Kahlmg, wynalazł substancję, podobną do limfy Kocha, leczącą nosaciznę koni.

**Piotrków.** Przesiedlają się do Cesarstwa: 1) Bogumił i Julianna z Schwarów małżonkowie Węgrze ze wsi Teklin gm. Boguszyce 2) Daniel Stephan ze wsi Pawłów Szkoły gminy Parzaniewa pow. piotrkowskiego.

W ciągu drugiej połowy zeszłego miesiąca w gub. piotrkowskiej z podpalenia wynikiły 3 pożary, a mianowicie: dnia 21 we wsi Kobylarza pow. łaskiego, spalił się dom drewniany i obra włościanina, Macieja Niewiadomskiego, ubezpieczonego na sumę rs. 200; dnia 25, we wsi Wola-Wigowa tegoż powiatu, spalił się dom Piotra Pabiszka, ubezpieczonego na sumę rs. 150; dnia 21, we wsi Czarny-Las powiatu częstochowskiego, spalił się dom Jana Wolskiego, ubezpieczonego na sumę rs. 300. Z powodu wadliwego urządzenia kominów: dnia 13, we wsi Dąbrowka powiatu piotrkowskiego, spalił się dom drewniany i obra Leopolda Sagutora, ubezpieczonego na sumę rs. 2,000 i dnia 11, we wsi Czeszków pow. łaskiego, spalił się dom drewniany i obra Piotra Gorzodka, ubezpieczonego na sumę rs. 200, oraz nieubezpieczona stodoła Jana Smolarka, wartości rs. 100. Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, dnia 17 spalił się węgłi Podgórze gm. Dąbrowa-Widawska pow. łaskiego, 10 stodoł włościaniskich, ubezpieczonych na sumę rs. 670, zgorzało nadto zboża z rs. 225. Z przyczyny niewiadomej, dnia 19, we wsi Galonki powiatu noworodomskiego, spalił się dom drewniany Jana Dębowskiego, ubezpieczonego na sumę rs. 200.

W tym samym czasie zdarzyły się następujące nieszczęśliwe wypadki z ludźmi: dnia 15, we wsi Grabowa pow. bełżańskiego, zmarł od porażenia 3-letni chłopczyk Jan Kuda; dnia 16, w parzynie „Jan” pow. bełżańskiego, odtam węgla kamiennego przyniósł na śmierć robotnika, Wojciecha Głuskiego; w Piotrkowie umarła od porażenia dziewczynka, Maryanna Nowakowska; dnia 17, w kopalni węgla Siles pow. bełżańskiego, odtam węgla przyniósł na śmierć robotnika, Józefa Zajęca; na folwarku Wola-Biedowa pow. brzeskiego, wina, przy zdejmowaniu zboża ze sterty zabiła robotnika, Walentego Dudziwicza, 39 lat; we wsi Malina pow. częstochowskiego, poniósł śmierć 43-letni Wincenty Spalek, na którego spadł kłosek; w Będzi, Bernard Madera, po pijanemu wpadł do studni i utonął; dnia 18, w kopalni węgla „Mortimer”, oberwała się belka, która zabiła górnik, Walterego Koniowskiego, lat 40; dnia 19, w piecach wapiennych Rudniki pow. częstochowskiego, koto rozpadło zabiło na miejscu robotnika, Józefa Czerwka, lat 16, we wsi Zagórze pow. rawskiego, zmarł od porażenia 2-letnia dziewczynka, Maryanna Madzi; dnia 21, na folwarku Sokoła-Góra pow. noworodomskiego, naszną do młocenia zboża zabiła 16-letniego parobka, Michała Majchrzaka; dnia 23, we wsi Galkowice-Stare pow. piotrkowskiego, zmarł od porażenia 3-letni chłopczyk, Jan Kurzydłak; dnia 16, na polu wsi Zagórze powiatu bełżańskiego, znalazłono zwłoki nieznanego człowieka; dnia 17, w Łodzi, znalezione w kanale zwłoki 8-miesięcznego dziecka; dnia 24, we wsi Krzeptów pow. noworodomskiego, znalazłono zmarłego zwołki Maryanna Walec; lat 66 i w pobliżu Łodzi znalazłono na polu zwłoki nieznanego człowieka; dnia 26, w Tomaszowie Rawskim w parku miejscowym, mieszkający tamtejsi A. B. i P. Seb., napadli na 17-letnią Cylę Wymierzoprek i obozwładniwszy ją, dopuścili się gwałtu.

**Z Tomaszowa rawskiego** piszą do „Kuryera warszawskiego”: „Inicyatywę zbudowania szpitala w naszym mieście dał jeszcze w roku 1885 zmarły właściciel Tomaszowa, s. p. Stanisław hr. Ostrowski, wspólny z dyrektorem tutejszej filii Banku, p. Jurejewem. Przy usiłnyci staraniach i pomocy pastora, p. Biedermana i dr. Rodego, udało się w krótkim czasie zgromadzić około rs. 18,000 i za tę sumę zbudować budynek parterowy. Długi czas stał on jednak bez użytku, brak bowiem funduszu na kupno urządzenia wewnętrznego. Dopiero w ostatnich czasach mieszkańcy m. Tomaszowa złożyli potrzebny na ten cel sumę i w ten sposób szpital doczekał się nareście obwarcia. Przeważnie jest na 20 chorych, ale narazie można przyjmować tylko dwunastu, gdyż dla reszty brak urządzenia. Na utrzymanie szpitala kasa miejska płacić będzie rocznie rs. 700; suma to zamala, trzeba więc ją będzie uzupełniać dochodem z koncertów, przedstawień amatorskich i t. d. Początek będzie wkrótce uczyniony, gdyż już w tych dniach urządamy koncert instrumentalno-wokalny na dochód szpitala.”

**Warszawa.** Tegoroczne wyścigi w Warszawie trwać będą dni osiem i rozpoczną się w d. 31 maja w niedzielę. Program dnia tego obejmuje biegi: o nagrodę otwarcia (zachęty) rubli 500; nagrodę próby rs. 500; nagrodę „Przyłochwku” rs. 1,000, do którego to biegu jest zapisanych koni 21; o nagrodę sprzedażną rs. 300 i o nagrodę „Kiejstuta” rs. 300. We czwartek, 4 czerwca, rozegrają się nagrody: „Towarzystwa” przedmiot srebrny, wartości rs. 200; nagroda „Józefa hr. Zamoy-

skiego” rs. 800 (koni meldowanych 11); nagroda „Koncepta” rs. 500; nagroda łazienkowska rs. 300 i nagroda sprzedażna rs. 400. W niedzielę, 7 czerwca, rozegrają się: nagroda mokotowska rs. 300; nagroda „Melbourne” rs. 800; nagroda „Oaks” rs. 1,000 (meldowanych klaczy 18); nagroda „Odetty” rs. 400 i nagroda sprzedażna rs. 300. Na czwartek, 11-go czerwca, do rozegrania będą: nagroda specjalna głównego zarządu stad rządowych rs. 3,000 (meldowanych koni 32); nagroda „Rulera” rs. 600 (meldowanych koni 17); nagroda „Sarbacane” rs. 500 i nagroda towarzystwa przedmiot wartości rs. 200 (*hurdle race*). W piątek dnia, 14 czerwca program obejmuje: nagrodę pławińska rs. 300; nagrodę imienia „Hrabów Potockich” rs. 1,000 (meldowanych koni 21); nagrodę Cesarzką rs. 4,000; nagrodę wilanowską (*steeple chase*) rs. 500; nagrodę m. Warszawy (*hurdle race*) i *handicap* wiosenny rs. 500. Czwartek, d. 18 czerwca, będzie punktem kulminacyjnym tegorocznej sezonu wyścigowego. Dzień ten rozpocznie się biegiem o nagrodę „Jerzego Fanshave” (*handicap*) rs. 600. W biegu drugim rozegrana będzie nagroda jubileuszowa rubli 6,000 (dystans w 2 szp. 133). Z kolei rozegrane zostaną: nagroda dam ze składek i rs. 200 od towarzystwa; jubileuszowy wyścig myśliwski z nagrodą rs. 1,000, ofiarowana przez warszawski klub myśliwski, dystans około sześciu wiorst i nareszcie nagroda praska rs. 400. W niedzielę, d. 21 czerwca, rozegrane będą: nagroda „Foscari” rs. 300; nagroda „Pocieszienia” rs. 300; nagroda „Horodna” (*steeple chase handicap*) rubli 400 i „Beaten-handicap” rs. 300 od towarzystwa i rs. 340 od 34 zwycięzców. Sezon wyścigowy zakończy się w d. 25 czerwca pięcioma biegami. Rozegrane będą: nagroda sprzedażna rs. 300; wyścig panów z nagrodą rs. 150; nagroda „Pocieszienia” rs. 200; *handicap* czerwcowy rs. 300 i nagroda czerniakowska (*hurdle race*) rs. 300.

Zmarły w październiku r. z. w Warszawie s. p. Stanisław Stefanowicz zapisał na budowę kościoła przy ulicy Dzielnej w Warszawie rs. 3,500 oraz połowę sumy, jaka osiągnięta będzie ze sprzedaży nieruchomości oszacowanej na rs. 22,876 kop. 66 $\frac{2}{3}$ ), na roboty około istniejących już czterech rzymsko-katolickich kościołów warszawskich po rs. 3,500, wreszcie dla rozdania biednym rs. 1,000. Ekzekutorami testamentu są pp. Wincenty Kwieciński i Józef Grzybawski.

„Gazeta sądowa” ogłasza konkurs z nagrodą rs. 25, oprócz zwykłego honorarium, za najlepszy artykuł z prawa karnego. Termin nadsyłania prac oznaczono na dzień 1 czerwca r. b.

Muzeum zoologiczne w ogrodzie Frascati wzbogaciły nowe kolekcje muszki, owadów jaj, skór, egzotycznych ptaków, rzadszych okazów zwierząt ssących, jak lam, leniwców i t. p., nadesłane z Ameryki północnej przez podróżującego tamże p. Kalinowskiego.

Ogólne zebranie członków warszawskiego stowarzyszenia spożywczego „Merkury” oświadczyło się za utrzymaniem nieopłacającego się sklepu przy ulicy Czerniakowskiej, przeznaczonego głównie dla ludności fabrycznej i prowadzonego na zasadach kredytu. Zatwierzenie sprawy pozostawiono do uznania zarządu. Przy ochronie XXI przy ulicy Wolskiej w Warszawie otwarta będzie w niedzielę kasa groszowa.

Nowoukonstytuowany i zatwierdzony obecnie przez władzę wyższą zarząd gminy izraelskiej w Warszawie stanowią: prezydący dr. Ludwik Natanson i członkowie: Salomon Ejseman, Henryk Levi, Liber Korngold, Michał Bergson, Szaja Prywes i Samuel Diksztajn i kandydaci: Szymon Rodzyn, Jakób Lewenberg, Maurycy Fajans, Józef Kirsztol, Maksymilian Poznanski, Michał Erdelman i Lewek Lote.

Dobra „Zagórze”, stanowiące własność hr. Henkla von Donersmarcka, jak donosi „Kuryer warszawski”, nabyła w tych dniach administracja księstwa łowickiego za sumę 2 miliony rubli. Ogólny obszar dóbr wynosi 180 włók ziemi ornej i 780 włók lasu. Majątek hr. Henkla należał bezspornie do najlepiej urządzonych i administrowanych w naszym kraju. Przedewszystkiem posunięty był wysoko stan gospodarstwa leśnego, a zwierzyńiec zagórski, tak pod względem obszaru, jak i bogactwa zwierzyzny, nie miał prawie równego sobie. Dość powiedzieć, że liczba samych tylko rogaczy dochodziła do czterysta kilkudziesięciu sztuk. Lasy zagórskie graniczą bezpośrednio z lasami rządowymi leśnictwa krzepickiego.

**Łęczyca.** W dniu 14 b. m. odbyło się w Łęczycy przedstawienie amatorskie wobec publiczności miejscowej i okolicznej, szczerze zapewnijającej salę. Odgrano trzy sztuczki: „O Józję”, „Złoty cielec” i „Posażną jedynaczkę”. Dochód czysty wyniósł około 100 rubli i będzie przeznaczony na reparację widowni. Amatorzy, zachęcani

powodzeniem, przygotowują się do nowych przedstawień i koncertów na cele dobroczynne.

**Ciechocinek.** Kosztem rs. 25,000, wyasygnowanych przez zarząd kapitulowy, stanął w Ciechocinku ładny i wygodny budynek teatru letniego, wybudowany według planu i pod kierunkiem budowniczego Majewskiego. Scena i garderoby są mruwane, widownia zaś, obejmująca 250 krzeseł i 6 łóż czterooosobowych jest drewnianą na wysokim podmurowaniu. W nowym teatrze dawać będzie przedstawienia w przyszłym sezonie towarzystwo p. Sarnowskiego.

**Kamieniec Podolski.** Komisya cesarskiego towarzystwa filantropijnego w Kamieńcu Podolskim postanowiła utworzyć w guberni podolskiej osady rolnicze dla ubogich dzieci, oraz koloniję poparczą dla małodetkich przestępców. Pierwsze mają być otwarte w Mohylowie Podolskim, ostatnia zaś w jednej z miejscowości powiatu proskurowskiego.

**Petersburg.** Henryk Halpert, prezes rady zarządzającej kolei nadwiałńskiej, jak donosi „Kuryer codzienny”, zmarł w Petersburgu.

**Moskwa.** Ministerium oświaty zatwierdziło programy i przepisy międzynarodowych kongresów w antropologii, archeologii, przedhistorycznej i zoologii, mających odbyć się w Moskwie w roku 1892. O przyszłych kongresach zawiadomione są wszystkie państwa Europy zachodniej i Ameryki, tudzież Japonia, Chiny i inne państwa wschodu. Prócz tego komitet kongresowy rozesał więcej niż 300 zaproszeń do towarzystw naukowych i uczonych pojedynczych.

**Do Teheranu** przybył geolog angielski, Sold, celem opracowania projektu dróg żelaznych i szosowych, które połączą Persję środkową z granicą wschodnią i południową. Przyjechał również urzędnik angielskiego ministerium skarbu, Johnston, mianowany reprezentantem W. Brytanii w banku państwa w Teheranie; układa się on o warunki bicia srebrnej monety perskiej przez anglików.

**TEATR I MUZYKA.**

§ Dziś w teatrze Victoria 3-aktowa operetka Offenbacha: „Piłkna perfumiarca” na benefit p. Augusta Balcaraka, dyrektora opery.

§ P. Fryderyk Mitterwarzer, artysta cesarsko-królewskiego teatru w Wiedniu na Hofburgu, po raz trzeci wystąpił we wtorek w teatrze Thalia w roli Narcyza Rameau, w słynnej w swoim czasie sztuce A. Brachvogla p. t. „Narecz”. Był to ów twór sceniczny znanego niemieckiego powieściopisarza i dramaturga, który ustalił jego sławę jako pisarza dla sceny i imię jego rozniósł poza granice Niemiec. Sztukę tę, napisaną jeszcze w 1857 r., wystawiano na scenie warszawskiej z Królikowskim w roli tytułowej, która należała do najcenniejszych kreacji niezapomnianego naszego artysty. Niehistoryczny i fałszywy psychologicznie główny motyw akcyjny okupuje wybora roboty scenicznej, umiejętnie i konsekwentnie przygotowująca widza do katastrofy ostatecznej. Sztukę zaleca jeszcze pełen sily język namiętności, wiele efektów pięknych i poetycznych. Jest to rola prawdziwie popisowa dla takich artystów jak p. Mitterwarzer. Gre jego podniósł do poziomu rzetelnego artysty wyborna, subtelnie cieniowana dykcya, nader trafna mimika, zapal i uczucie, które przecież nie pozabawiały go ani na chwilę panowania nad sobą, co znanomounje wytrawnego artystę. Dobre warunki zewnętrzne, opracowana, dźwięczny i giętki organ głosu, swoboda i naturalność w ruchach i gestach, choć nieco afektowanych na modłę starej szkoły akademickiej i wogóle doskonała technika przy widocznej inteligencji i niezwykłej sile dramatycznej w momentach kulminacyjnych w akcie 4-m i 5-ym, przekonały nas, że mieliśmy przed sobą artystę wielkiego talenta, dla którego miano „znakomitego” może nie jest za wysoką rangą.

Otoczenie nie wzniosło się ponad poziom miernego, ale sumiennego wykonania, które nie raziło znowu zbyt szczerze przy odtwarzaniu głównej roli, ale manieri i sposób bycia na scenie markiz owych i kawalerów najszlachetnego nie dawał pojęcia o słynnej z wykwintnych form i galanterii wyszukanej epoce Ludwika XV. H.

**ROZMAITOŚCI.**

\* Kardynał Langénieux na zebraniu publicystów chrześcijańskich obwieścił, iż zamuje się zorganizowaniem we wrześniu r. b. pielgrzymki do Rzymu 20,000 robotników francuskich. W roku 1896 kardynał zamierza urządzić w Reims zjazd wszystkich biskupów francuskich dla uczczenia 1,400 setnej rocznicy przyjęcia chrztu przez Francję w osobie Kłodowca i ma prosić Gounoda o napisanie solennej mszy na tę ceremonię.

\* Rzeczpospolita damska. Emancypant-



ki w Ameryce północnej na kongresie, jaki w obecnej chwili odbywa się w Waszyngtonie, postanowiły założyć rzeczywistą damską. Prezydentką wybrano Emmę Willard, sekretarką zaś panią Elżbietę Stanton, damę rozporządzającą kilkoma milionami majątku. Ta ostatnia w odczycie swoim wygłosiła, iż ludzkość liczy obecnie 85,000 lat istnienia, z których 5,000 przypada na okres cywilizacji. Przez ciąg pierwszych 80,000 lat kobieta rządziła światem; z biegiem czasu jednak wydręto jej berło z dłoni i główna część winy, zdaniem pani Stanton, leży na kościele. Już św. Paweł apostoł powiedział: „Kobieta miłcz w imię Pańskie” a ojcowie kościoła pozostawali w stanie bezczynnym przez całe życie. W epoce kamiennej i brzozywej kobieta była głową rodziny; dawniej była królową i kapłanką, dziś jest — niewolnicą! Z tego powodu należy wrzucić się do pracy około przywrócenia kobiecie dawnej potęgi.

**Tradycje purytańskie** nie wymarły jeszcze w Pensylwanii. W tych dniach czternaście dam filadelfijskich wystosowało protest pod adresem dyrekcji tamocznej akademii sztuk pięknych przeciw wystawianiu obrazów z nagimi postaciami.

**Oryginalna awantura.** W r. 1887 panna Hall, bogata dama angielska, wyszła za niejakiego p. Jackson, który zaraz po ślubie opuścił ją i dwa lata spędził życie w Australii. Po powrocie do Anglii napróżno usiłował wszelkimi sposobami skłonić swą żonę do wspólnego pożycia; zagniewana pani Jackson nie chciała słyszeć o tem i w interesowności prawa nie mogła zmienić jej postanowienia. Pan Jackson jednak nie daro spędził dwa lata w Australii; pełne miłości jego serce podstępnie mu myśl praktyczną zdobyłcia gwałtem własnej żony. Gdy w niedzielę pani Jackson wyszła do kościoła w towarzystwie siostry swojej, na drodze zjawił się nagle p. Jackson z dwoma towarzyszami, pochwylił przerażoną małżonkę i wsadziliśmy ją gwałtem do stojącego w pobliżu pojazdu, odwiózł do swego mieszkania. Nieco zapóźno nadbiegli przyjaciele porwanej, którzy wraz z policją urządzili formalne obłędzenie domu p. Jacksona. Ten jednak śmiał się z nich w swej twierdzy mając bowiem zaprowadzone w domu doskonałą komunikację telefoniczną, mógł w każdej chwili zażądać artykułów spożywczych, które na linie wiegnął na górę, nie lekając się głodu podczas najdłuższego nawet obłędzenia. Policja z trudnością zaledwie mogła powstrzymać tłumy uliczne, oburzone do żywego brutalnym postępkiem australczyka i usiłujące wtargnąć do jego domu.

**Pewien muzykant wiedeński** bawił od pewnego czasu w Londynie, dołdak przybył jako członek orkiestry, odbywającej podówczas podróz na gościnne występy. Pomimo, iż był żonatym, zawarł jednak dość czuły stosunek z pewną bogatą damą angielską. Po jakimś czasie obudziło się w nim poczucie obowiązku, tęsknota za rodziną; wyrwawszy się więc z objętej tliwej angielki powrócił do Wiednia do swej żony. Tam nie mógł znaleźć żadnego zarobku, a tymczasem od angielki nadebrał list za listem, w których ta ostatnia zapraszała natęcznie wiedeńczyka do Londynu. Przechodził czas pozostawiał zaproszenia te bez odpowiedzi. Pewnego dnia jednak, gdy mu nadeszło nawet pięćdziesiąt na podróz, otrzymał pozwolenie żony, położenie bowiem rodziny było zaiste rozpaczliwe. W Londynie tymczasem powtórzyła się pierwsza scena całej historii, muzyk chciał opuścić angielkę, powrócić znów do ojczyzny i do małżonki, brakło mu jednak pieniędzy na podróz. Nie znajdując innej rady, targnął się na majątek swej — kochanki. Równocześnie z nim przybył do Wiednia rozkaz aresztowania, który policja wiedeńska niezwłocznie spełniła. Do procesu, który ma się wkrótce rozegrać przed sądem przysięgłych w Wiedniu, przyłączono i małżonkę aresztowanego.

**Droga herbata.** Mała ilość herbaty ceylońskiej sprzedaną była za znaczną sumę pieniędzy w ubiegłą środę na licytacji w jednym ze składów herbaty przy ulicy Mincing-Land w Londynie. Herbata wzmiankowana pochodziła z plantacji „Gartmore” na wyspie Ceylon, znanej powszechnie z najlepszych gatunków herbaty.

Pierwszą cenę herbaty oznaczono na licytacji w wymiarach 1 funta szterlinga i szylinga za 1 funt herbaty; współzawodnicy kupcy podnieśli jednak wkrótce cenę powyższą do 8 funtów szterlingów, poczem ze znacznej liczby Heytantów pozostało tylko pięć większych kupców. Cena szła szybko w górę i ostatecznie firma „Mazzawattee Thee Society” utrzymała się przy kupnie podniósłszy cenę do 10 funtów szterlingów 12 1/2 szylingów za funt herbaty, co czyni mniej więcej pół rubla za łyżeczkę tego kosztownego artykułu.

**Oryginalna pieczołowitość.** Dzienniki francuskie podają rozporządzenie mera jednej z wiosek w departamencie Hautes-Pyrenees, które świadczy o wzruszającej, aczkolwiek nieco oryginalnej, troskliwości o zwierzęta domowe. Rozporządzenie powyższe brzmi jak następuje: Zważywszy, iż młodzi ludzie z gminy naszej mają zwyczaj, po powrocie z kościoła w niedzielę, zbierać się na tańce i że halas, jakiego są sprawcami, niepokoi i trwoży kury, kaczki, koguty, krowy, świnię i inne zwierzęta gminy tak silnie, iż to wyrządza znaczne szkody gospodarstwu wiejskiemu i hodowli inwentarza, zabraniamy niniejszym wszelkich tańców w obrębie gminy w chwilach, gdy zwierzęta domowe udają się na spoczynek. Przypada nalezy, iż człowiek, który okazał tyle troskliwości o spokój i sen zwierząt domowych, zasłużył przynajmniej na to, aby towarzystwo opieki nad zwierzętami nagrodziło go złotym medalem za zasługi. Z drugiej jednak strony domyślać się należy, iż młodzi ludzie musieli zbyt haucznie odprawiać swe zabawy niedzielne, kiedy mer podobny zakaz uznał za konieczny.

### TELEGRAMY.

**Londyn, 15 marca.** Rząd wyznaczył komisję do zbadania stosunków robotniczych. Przewodnictwo w tej komisji objął kanclerz skarbu, Goschen, a zastępcą jego będzie deputowany Morley.

**Magdeburg, 15 marca.** Magdeburger Ztg. podaje tajemniczą wiadomość, że w sobotę kanclerz Caprivi miał długą naradę z cesarzem. Najbliższe dni wykazą wielką doniosłość zapadłych na tej konferencji postanowień.

**Wiedeń, 15 marca.** Rozeszła się dziś pogłoska, że przed zwolnieniem rady państwa cały gabinet poda się do dymisji, a cesarz powierzy hr. Taaffe utworzenie nowego gabinetu. Artykuł głównego organu delegacji galicyjskiej, wymierzony przeciw sojusznym polakom z liberałami niemieckimi, wywarł tu wielkie wrażenie i zachwiał optymistyczne nadzieje niemców. Artykuł wspomniany nabrał tem większej doniosłości, że hrabia Taaffe konferował wczoraj z ks. Liechtensteinem.

**Peszć, 16 marca.** Skutkiem zatoru lodowego pod Mohaczem, gminy naddunajskie w okolicy południowo-wschodniej komitatu peszteńskiego są w nader wielkiem niebezpieczeństwie. Bogy-Iszlo od wczoraj zabrakło wody zerwały tamę ochronną. Szkody, wyrządzone powodzią w mieście Solt, wynoszą kilkakrotnie sto tysięcy. Zawalilo się tam przeszło 200 domów; żywność wysłano łodziami.

**Petersburg, 17 marca (Ag. p.).** Od dnia 2 (14) stycznia do 1 (13) września r. b., wszystkie drogi żelazne w Rosji za zniznioną do połowy opłatą taryfową przewożą zboże do obwodów Uralskiego i Turgajskiego na pożywienie i zasiew.

**Petersburg, 17 marca (Ag. p.).** Podobno ta część najnowszego pożyczki 4%, jaka nie będzie zużyta na konwersję renty 5 1/2 procentowej, nie będzie sprzedana z wolnej ręki, lecz ma być wniesiona do rozmaitych kas oszczędności i instytucji.

**Petersburg, 17 marca (Ag. p.).** Birżewyja wiadomości donoszą, że wkrótce na giełdzie petersburskiej notowane będą 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego i 5% listy kredytowe m. Warszawy. W Belgradzie założony będzie magazyn wzorów i prób towarów ruskich wszelkie-

go rodzaju. Projekt ten w Serbii znajduje wielkie uznanie.

**Petersburg, 17 marca (Ag. p.).** Chorwackie towarzystwo rolnicze zaprosiło ruskie towarzystwa rolnicze do przyjęcia udziału w wystawie rolniczej, która się odbędzie w maju 1891 r. w Zagrzebiu.

**Jakobstadt, 18 marca (Ag. p.).** Wczoraj przyjechał tutaj prezes bractwa nadbałtyckiego, r. t. Galkin-Wrasskij, oraz gubernator kurlandzki i wobec żarliwych prawnawnych, wskrzesili istniejące przed dwadzieścia laty bractwo Mikołaja Cudotwórcy. Przechowaną w gubernii witebskiej starożytną ikonę bractwa przeniesiono procesyjnie do świątyni św. Ducha w Jakobstadtzie przy tłumem zgromadzeniu pańników.

**Kijów, 17 marca (Ag. p.).** Kontrakty tutejsze zakończyły się cicho, interesów robiono bardzo mało.

**Moskwa, 17 marca (Ag. p.).** Ks. Dolgoroków wyjeżdża stąd w końcu marca i udaje się za granicę.

**Paryż, 17 marca (Ag. p.).** Do komisji rozjemczej, która rozpatrywać ma ugody angielsko-francuskiej co do praw do Newfoundlandu, pomiędzy innymi powołano profesora uniwersytetu petersburskiego, Martensa.

**Paryż, 17 marca (Ag. p.).** Generał Camponon zmarł.

**Wiedeń, 16 marca (Ag. pól.).** Hr. Taaffe odfarował Plenowi ministerium z łona niemieckiej lewicy liberalnej. Plenier wszakże przyszedł do przekonania, że ministerium takie nie znalazłoby większości w izbie. Polacy oświadczyli, że nie zgodzą się na rząd wyszły z lewicy.

**Sofia, 17 marca (Ag. p.).** Ubiegłej nocy zmarł w Neapolu były minister wojny, Mutkurov.

**Rzym, 17 marca (Ag. p.).** Rząd włoski zażądał zadosyćuczynienia od Stanów Zjednoczonych za wymordowanie włochów w Nowym Orleanie. Prezydent Unii nakazał skutkiem tego jaknajsurowiej ukarać winnych.

### Ostatnie wiadomości handlowe.

**Warszawa, 17 marca.** Wskłade krót. term. na: Berlin (2 d.) 42.10 kłp., 41.32 1/2, 80, 72 1/2 kłp.; Londyn (3 d.) 8.51 kłp.; Paryż (10 d.) 34.05 kłp.; Wiedeń (8 d.) 74.10 kłp.; 4%. listy likwidacyjne Król. Polskiego juź 98.25 kłp.; drobno 97.65 kłp.; 5% pożyczka wchodnia I emisji 103.00 kłp., II emisji 103.00 kłp., III emisji 104.00 kłp.; 4% pożyczka wchodnia z 1887 roku 97.75 kłp.; 5% listy zastawne ziemskie I seryi lit. A B 100.60 kłp., III seryi lit. B 100.25 kłp.; 5% listy zastawne m. Warszawy I-szej seryi 101.50 kłp., II-szej seryi 100.30 kłp., III 100.10 kłp., IV 99.90 kłp., V-szej 99.90 kłp.; Dyskonto: Berlina 3%, Londynu 3%, Paryża 3%, Wiednia 4%, Petersburga 5%. Wartość kuponu z potr. 5% listy zastawne ziemskie 110.8, warez 1 i II 217.7, Łodzi 178.1, listy likwidacyjne 110.8, pożyczka prelowa 1 83.1, II 3.9.

**Petersburg, 17-go marca.** Wskłade na Londyn 84.55, II pożyczka wchodnia 102.50, III pożyczka wchodnia 103, 4 1/2% listy zastawne kredyt ziemskie 139 1/2, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 293.50, petersburskiego banku dyskontowego 615, banku międzynarodowego 520.00, warszawskiego banku dyskontowego —.

**Berlin, 17-go marca.** Banknoty ruskie zaraz: 239.65, na dostawę 239.75, wskłade na Warszawę 239.25, na Petersburg kr. 239.00, na Petersburg dl. 238.00, na Londyn kr. 20.35, na Londyn Jf. 20.24, na Wiedeń 74.40, kuponny colne 324.60; 5% listy zastawne 178.40, 4% listy likwidacyjne 72.40, pożyczka ruska 4% z 1887 r. 98.90, 4% z 1887 r. 72.80, 6% renta złota 107.30, 5% r. zł. z 1854 r. 107.10, pożyczka wchodnia II em. 76.20, III em. 76.90, 5% listy zastawne ruskie 111.00, 5% pożyczka premiowa z 1861 roku 178.60 takż z 1836 r. 165.10, akcje drogi żel. warszawsko-wiślańskiej 244.10, akcje kredytowe austriackie 176.40, akcje warszawskiego banku handlowego —, dyskontowego —, dyskonto niemieckiego banku państwa 3% prywatne 2 1/2%.

**Londyn, 17 marca.** Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 99 1/2, 2 1/2% konsule angielskie 96 1/2, — Pochłitrno.

**Warszawa, 17-go marca.** Targ na placu Witkowskiego, przeliczone na ur. —, para i srebro — — — biala — — — 630, wyborowa 640 — 650, żyta wyborowe 450 — 465, srodnie — — —, wadliwe — — —, jęczmień 3 i 4-o raz. 430 — 435, owies 250 — 270, gryka — — —, rzepak ziem. —, siemow — —, rzepak „kps. kmd. — — —, groch polny — — —, cukrowy — — —, fasola — — —, az korzeń, kłosa jaglana — — —, olini rzepakowy — — —, białny — — — az pnd.

Dowieziono pszenicy 500, żyta 400, jęczmienia 60, owsa 250, grochu polnego — korcy.

**Warszawa, 17-go marca.** Okowita. Hurt. skład. za wiadro 100%: 11.07—11.09; za 78%: 8.63 — 8.65, Szynki za wiadro 100%: 11.22—11.24; za 78%: 8.75 — 8.77.

**Berlin, 17 marca.** Pszenica 190 — 212 na kw. maj 210.00, na czerw. lip. 213.50, żyto 170 — 182, na marzec — — —, na czerwiec lipiec 177.01.

**Londyn, 15 marca.** Cukier Jawa 15 1/4, spokojnie. Cukier burakowy 13 1/4.

**Havre, 17-go marca.** Kawa good avorago Santos na marzec 103.75, na maj 107.00, na wrzesień 102.25. Stale.

**Liverpool, 16-go marca.** Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1000 bel. Amerykańska stała. Saraty spokojnie. Middling amerykańska za 42 1/2, sprzedawcy, na kwiecień maj 42 1/4, sprzedawcy, na maj czerwiec 42 1/2, nabywcy, na czerwiec lipiec 42 1/2, sprzedawcy, na lipiec sierpień 42 1/2, nabywcy, na sierpień wrzesień 42 1/2, nabywcy, na wrzesień październik 42 1/2, sprzedawcy, na październik listopad 42 1/2, sprzedawcy.

**New-York, 16-go marca.** Bawełna 9 1/2, w N. Orleansie 8 1/2.

**New-York, 16-go marca.** Kawa (Fair-Rio) 20.00, Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na marzec 17.57, na maj 17.12.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.		
	Z dnia 17	Z dnia 18
<b>Giełda Warszawska.</b>		
Żądano z kodecem giełdy		
<b>Za weksle krótkoterminowe</b>		
na Berlin za 100 mr. . . . .	42 10	41 92
na Londyn za 1 f. . . . .	8 51	8 48
na Paryż za 100 fr. . . . .	34 05	33 90
na Wiedeń za 100 fl. . . . .	74 10	74 —
<b>Za papiery państwowe.</b>		
Listy likwidacyjne Kr. Pol. . . . .	98 25	98 25
Ruskie pożyczka wchodnia . . . . .	103 65	102 75
4% p. w. w. z. 1887 . . . . .	97 —	97 85
Listy zast. ziem. Saryi I . . . . .	100 60	100 85
II . . . . .	100 25	100 25
Listy zast. m. Warsz. Ser. I . . . . .	101 50	101 50
II . . . . .	99 90	99 90
Listy zast. m. Łodzi Seryi I . . . . .	—	—
II . . . . .	—	—
III . . . . .	—	—
<b>Giełda Berlińska.</b>		
Banknoty ruskie zaraz . . . . .	239 65	239 95
na dostaw . . . . .	239 75	240 25
Dyskonto prywatne . . . . .	2 1/2 %	2 1/2 %

### DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Matkośćwa zawarte w dniu 17 Marca. Starozakonnych. 2. Nasyn Szaja Bolejsky z Ruchą Kantorowicz, Morika Szwarz z Bylką Ruchlą Kaufman. Zmarli od dnia 17—18 marca: Kotelny: do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyźni 1, kobiet — i mianowicie: Karol Hofflich, lat 74. Ewangeliści: do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców — dziewcząt 4, dorosłych — w tej liczbie mężczyźni — kobiet —.

### LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. Mindel i A. Widziński z Warszawy, Rath z Sieradza, Grabiński z Mrozie. Grand Hotel. P. Mitterwurzer z Berlina, A. Mirowski z Agramu, P. Hirschberg z Zawiercia, W. Zolawski z Piotrkowa, Ch. Götze z Manchesteru, H. Grunge z Reichstadu, F. Pirang z Rygi, Bergson i Sachs z Warszawy, G. Werner z Tomiszowa. Hotel Victoria. Kobielski, pułk. Lipski, Steliec i Jakobson z Warszawy, Maciejko ze Lwowa, Kleber z Poraja, Nass z Mühlhauser, Kiessing z Werdau. Hotel Manteuffel. Halpern z Odessy.

### WYKAZ DEPEZ

niedoreczonych przez tutejsze stacje telegraficzne z powodu nieodnalezienia adresatów. Diaga Adolf Danba z Odessy. — Środnia 378 Żukowieckiemu z Władystoktu. — Grusnan Stara Fajtkowieckiu Garbińskiemu z Kiele. — Grand Hotel Artur Bloch z Puszkina. — Julianie Pester z Jekaterynosławia. — Grand Hotel Ozmański z Warszawy. — Botzingen z Niemiec. — Kopolowicz z Szczecina. — Weinstein z Królowca. — Hotel Polski Schawal z Ostrowca. — Aleksandrowka 45 Samul Nadkowlcz z Odessy. — Środnia 378 Julian Ekwowiecki z Władystoktu. — Grand Hotel Mezer z Moskwy. — Ch. Grünbergowi z Dmitrowki. — Philadelphja cyrk z Bliżawogrodu. — Majerhoff z Batuman. — Aleksandrowska 15 Jan Cyryak z Warszawy. — Dyrektor Thomson z Rostowa nad Donem.

**Dr. Julian Wieliczko** lekarz powiatowy, rady w chorobach wewnętrznych, wenerycznych i skórnych. Pasaz-Meyera № 11, naprzeciwko poczty. 234—9

## O G Ł O S Z E N I A.

# PIEKARNIA NAJNOWSZA

KAMIENNA JI 6, dom własny

ma honor zawiadomić, że na nadchodzące ŚWIĘTA WIELKANOCNE wypiekać będzie wszelkiego rodzaju ciasta, jako to: babki, placki z kruszonkami jako też ozdobne i przekładane, torty oraz strucle ukraińskie.

Z czem się polecam łaskawym względem Szanownych Pań.

Właściciel Piekarni

**L. PAWLÓWSKI.**



**Teatr Łódzki.**

**VICTORIA.**

We czwartek, d. 19 marca 1891

**BENEFIS**

Gustawa Balcarka

**Ładna Perfumiarka**

(La Jolie Parfumeuse).

Opera komiczna w 3 aktach, libretto Hektora Crémieux i Ernesta Blum, muzyka Jakóba Offenbacha, przekład Feliksa Schobera.

**OSOBY:**

Róża Michon, perfumiarzka	p-ni Bronikowska
Klorynda	p-na Calori
Artemiza	p-ni Solaka
Magdalena	p-na Gerard
Joanna	p-na Lewandowska
Józefa	p-na Mészczarska
Justyna	p-ni Czeremurzyńska
Eliza	p-na Prawdzie
Juliana	p-na Pichorówna
Anna	p-ni Michałowska
Barolet	p. Olaszewski
La Coardjère	p. Jarzewski
Germain	p. Winkler
Garson 1-szy	p. Marecki
" 2-gi	p. Zdzieszński
Skrzypek	p. Szymborski
Klarucista	p. Zaborski
Tobombasista	p. Walentowski
Gość 1-szy	p. Chyrczakowski
" 2-gi	p. Wiatłoki
Przechodzień	p. Roman
	p. Gorzkowski

Goście weselni, służba.  
Rzecz dzieje się w Paryżu za Ludwika XV.

Do pracowni SUKIEN

**„Eugeni”**

potrzebne **PANNY** zdolne do **staników**, ulica Konstantynowska № 317, dom Fridrycha. 532-3

Były urzędnik, znający język ruski i polski, a przytem obznajmiony dobrze z administracją i sądową służbą, może przyjąć obowiązek rządzący w jednym z większych domów. Wiadomość w Administracji „Dziennika”.

Były uczeń klasy VII gimnazjum tutejszego, władający między innymi i językiem niemieckim, życzyłby sobie wyjechać po świętach na wies, na kondycję. Łaskawa oferty proszę złożyć w Administracji „Dziennika” pod lit. W.B. 550-3

**Ajenci poszukiwani**

dla dobrze wprowadzonego starego Towarzystwa Ubezpieczeń życiowych. Prowizya wysoka ewentualnie pensya. Oferty przyjmuje Dziennik Łódzki pod lit. O. 558-2

Od 1-go kwietnia jest **pokój do wynajęcia**, z meblami lub bez takowych, ulica Dzielna № 1111, drugie piętro, mieszkania № 6. 533-3

Wszystkim życzliwym, którzy okazali nam swoje współczucie uczestnictwem w smutnym obrzędzie pogrzebowym

Ś. ✚ P.

**EULALII z SUSZYŃSKICH**

**BOURDO**

niniejszem składamy szczerze, serdeczne „Bóg zapłać”

**Stroskany Mąż i Rodzina.**

562

**Pierwszy Rewelski rozsądnik**

DOMOWEGO PACTWA

**Eugeniusza Juljanowicza Blok w Rewlu**

poleca

**jaja, do wylegania**

WSZELKIEGO PACTWA RASOWEGO

Zwrócone mi niewyęte jaja, ugotowane na twardo, bezpłatnie zamieniam na świeże. 551-2

KATALOGI WYSYŁA SIĘ BEZPŁATNIE

**Skład Wędlin Warszawskich**  
KIELBAS I DELIKATESÓW

**Władysława Schmidt,**

w ŁÓDZI, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 76 (nowy).

Poleca przy nadchodzących świętach Wielkanocnych swój skład zaopatrzonej w wszelkiego rodzaju wyroby masarskie, mianowicie: szynki surowe, gotowane, szynki z dzików, kielbasy surowe, wędzone, i gotowane, salcesony, głowizny, galaretki, kiszki paszтетowe i podgardlane i t. d.

Szynki z mojego zakładu, będą zaopatrzone znakami i gdyby która okazała się niedobra, odmieniam nawet w Święta.

**Ceny możliwie niskie.**

Polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności  
485-6-1  
**W. Schmidt.**

DO WYNAJĘCIA

**LETNIE MIESZKANIA**

w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią.

Mieszkania te znajdują się w środku kilkunastu letniego sosnowego lasu. Budynek murowany. Każde mieszkanie składa się z 2 dużych widnych pokoi, kuchni, werandy i piwnicy. Połączenie telefoniczne z Łodzią i Pabianicami.

Nabiał, warzywa, świeże pieczywo; ryby każdego czasu, po umiarkowanej cenie. Kąpiele zimne w specjalnie urządzonej łaźni. Wiadomość na miejscu w kantorze cukrowni. 523-12-1

**Edward Filipkowski**

pom. adw. przysięgi.

prowadzi sprawy cywilne i kryminalne. Pasaż Mayera, naprzeciwko poczty № 11. 467-10

NAUCZYCIEL

**gry fortepianowej**

ukończywszy kurs wyższy w instytucie Warszawskim pod kierunkiem profesora Strobla, udziela lekcji i przygotowuje uczeni i uczennice.

Oferty pod lit. J. T. przyjmuje Administracja „Dziennika”. 402-3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż założyłem przy ulicy Północnej № 310.

**PRALNIE CHEMICZNEJ i farbierni garderoby** męskiej. Z uszanowaniem **Alfons Doliński.** 456-6-1

**Zgubione świadectwo,**

wydane z fabryki Birnbaum Szware i Lów, na złożoną tamże przez Paulinę Klaczyńską kartę pobytu. Łaskawy znalazca raczy złożyć taką w wyżej wspomnianej fabryce. 560-1

**Najlepsze**

**MASŁO ŚMIETANKOWE**

centryfugalne

codziennie świeże u **Otto Baehr**, dawniej N. Dankowski, ul. Promenada. 353-6-1

**Лодзинская Фабричная жель-знал торгога**

Воздѣствие заглавїи товароправителя В. Швейкорта, объ утерѣ дубликата накладной Лодзь-Кіевъ за № 1418 отъ 9 Февраля 1891 г. Управленіе Лодзинской Фабричной жельной дороги сїмъ объявляетъ, что упомянутой дубликатъ накладной считатьъ недействительнымъ. 561-3-1

**ОБЪЯВЛЕНІЕ.**

Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Робаковскій жительствующій въ г. Лодзи подъ N. 440 на основаніи 1030 ст. уст. гр. суд., объявляетъ, что 8 Марта 1891 г. въ 10 часовъ утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Александру Киндерману на удовлетвореніе претензій Николая Крїга, находящагося въ гор. Лодзи подъ N 1295, на углу Дикой и Навротъ улицъ, состоящаго изъ мебели и домашней утвари, лаковъ, столовъ, билярда и 40 бутылокъ водки, оцененнаго для торговъ 197 руб. — коп.

Продажа будетъ производиться на мѣстѣ хранения въ гор. Лодзи подъ N 1295.

Гор. Лодзь 25 Февраля 1891 г. Судебный Приставъ Робаковскій. 559-1

**Letnie MIESZKANIA**

w osadzie Gustek pod Tomaszowem wśród lasu sosnowego, nad rzeką Pilgą 1/2 wiorsty od stacyi dr. żel. Tomaszów, 1 wiorsta od m. Tomaszowa. Zamówienia przyjmuje i informacjami udziela Zarząd dóbr Tomaszowskich. 526-3-1

**Pralnia chemiczna i pralnia bielizny**

**Farbiernia i Drukarnia W. Przytułskiego,**

dawniej T. Neumana, ul. Wschodnia Nr. 480 (46) vis-a-vis Abha. Poleca się z wszelkimi robotami w zakresie tego fachu wchodzącymi, zapewniając staranne i dokładne ich wykonanie po cenach przystępnych i stałych. 502-8-1

**4-miesięczna WYŁIÇA**

białej maści, z złotymi uszami i grzbietem, wabi się „DIANA”, zaginęła. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem u stróża na ulicy Zawadzkiej № 440. 542-3

**Masło litewskie i Serów** również:

**Powidla węgierskie** polecają po nader umiarkowanych cenach

**Bracia Thursz**

ul. Piotrkowska № 23. 458-7-1

**Kawior astrachański**

**Ryby wędzone i solone.** **Sardynki** w 10 gatunkach od 20 kop. i wyżej za pudełko. **Marynaty** również Konserwy z najcenniejszych fabryk. polecają po nader umiarkowanych cenach.

**Bracia Thursz**

ul. Piotrkowska № 23. 459-7-1

**!! Naturalne !!**

**Wina węgierskie od 1-20** i wyżej za butelkę, oraz wina hiszpańskie, reńskie, francuskie etc. etc. i wszelkie towary kolonialne, poleca skład spirytualji, Win i delikatesów

**Bracia Thursz**

ul. Piotrkowska № 23. 460-7-1

Do mego składu, przy ulicy Dzikiej dawniej Graffa, nadchodzą ciągle świeże transporty najlepszych gatunków

**węgla, wapna i cementu,**

które sprzedają po możliwie najprzystępniejszych cenach.

**E. Goldberg,**

KANTOR wprost placu u W-go M. Połosińskiego, Dzikia Nr. 506. 316-6

**Kawior Astrachański świeży.**

**M. SPRZĄCZKOWSKI**

**GŁÓWNY SKŁAD HERBATY**

na ŁÓDZ i okolice, firmy

**„PIOTRA ORŁOWA”**

Poleca na nadchodzące święta: wina odstałe: węgierskie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie, rumy, koniaki, araki, likiery krajowe i zagraniczne, oraz towary kolonialne: rodzynki sutańskie, eleme, migdały, cykatę, wanilę, oliwę prawdziwą Nicejską, musztardy francuskie i krajowe, octy francuskie; czekoladę, mączkę cukrową zwaną puder z cukru oryżewskiego rznietego na maszynie tu na miejscu, oraz wszelkie inne towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. 472-6-1

**Ser prawdziwy Szwajcarski (Ementhaler).**